

rzeczy. Ale to jeszcze nie wszystko. Jeśli chcesz być w pełni wolnym człowiekiem, to czyń dobro. Najpierw kochaj. Kochaj Boga nade wszystko, a drugiego człowieka aż tak, jak chcesz kochać samego siebie. Szanuj rodziców. Przebacжай. Bądź cierpliwy. Zło w tobie i wokół ciebie zwyciężaj dobrem.

Zakończenie

Formowanie dojrzałej i odpowiedzialnej wolności jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań, jakie stoją przed wychowawcami i wychowanymi w dobie ponowoczesności. Warto samemu sobie i innym

ludziom uświadamiać stawkę, o jaką chodzi w formowaniu wolności. Stawką tą jest wybieranie między szczęściem a nieszczęściem: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy. (...) Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie” (Pwt 30,15-16.19). Zadaniem odpowiedzialnych wychowawców jest osiąganie osobistej wolności oraz pomaganie wychowankom, by wybierali życie i szczęście, gdyż taki właśnie jest ostateczny sens ludzkiej wolności.

ks. Stanisław Łabendowicz

Chrystocentryzm katechezy w ujęciu Jana Pawła II

Katecheza stanowi podstawową formę działalności Kościoła. Jan Paweł II stale wskazywał na chrystocentryzm katechezy. „W Chrystusie i przez Chrystusa najpełniej objawiał się ludzkości Bóg, najbardziej się do niej przybliżył – i równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania” (RH 11). Przenosząc tę prawdę na teren katechetyczny, możemy stwierdzić, że „ośrodkiem katechezy jest Chrystus. To On naucza jako jedyny nauczyciel, treścią

nauczania jest tajemnica Chrystusa, czyli On sam, celem katechezy jest zjednoczenie z Nim”¹. Chrystocentryzm w teologii chrześcijańskiej to nurt, który ukazuje, że Jezus Chrystus zajmuje centralne miejsce w historii zbawienia człowieka i świata. Wyróżnia się chrystocentryzm przedmiotowy i podmiotowy. Chrystocentryzm przedmiotowy wskazuje na prawdę, jaką jest Chrystus i centralną rolę Chrystusa w całokształcie teologii chrześcijańskiej. Natomiast chrystocentryzm podmiotowy wskazuje na Osobę Chrystusa jako centralną postać w życiu i postępowaniu chrześcijanina.

¹ E. Materski, *Redemptor hominis w katechezie*, w: *Jan Paweł II naucza*, t. 5, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 143.

1. Katecheza wywodzi się z Chrystusa

Jan Paweł II wskazywał Chrystusa jako ośrodek dziejów każdego człowieka. Na pytanie, gdzie jest źródło katechezy, Jan Paweł II odpowiada: Ośrodkiem katechezy jest Jezus Chrystus. To On naucza jako jedyny Nauczyciel, treścią nauczania jest tajemnica Chrystusa, czyli On sam, celem katechezy jest zjednoczenie z Nim. To Jezus Chrystus jest Tym, który działa w katechezie. Takie chrystocentryczne ujęcie katechezy jest jednocześnie główną zasadą jej odnowy. Tym doskonalsza jest katecheza, im pełniej ukazuje Chrystusa i doprowadza do doskonalszego poddania się Jemu. Im bardziej katecheta zrozumie, że to Jezus Chrystus naucza i że „nauka moja, nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał” (J 14,24), im bardziej katecheta odniesie te słowa do swego posługiwania, tym doskonalsza dokona się odnowa katechezy.

Chrystus jest ośrodkiem katechezy, bowiem w samej „wewnętrznej istocie katechezy znajduje się przede wszystkim ta właśnie Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu” (CT 5). Jest rzeczą oczywistą, w świetle *Redemptor hominis* i *Catechesi tradendae*, że Jan Paweł II ujmuje naturę i cel katechezy chrystocentrycznie. Istnieje ścisły związek między katechezą a Tajemnicą Wcielenia i Odkupienia. Prawda ta streszczona jest w stwierdzeniu, że „Jezus Chrystus jest (...) drogą Kościoła (...), drogą do każdego człowieka” (RH 13). „Jezus Chrystus staje się jak gdyby na nowo obecny (...) mocą tej prawdy i miłości, która w Nim wyraziła się w jednej i niepowtarzalnej pełni” (RH 13). Tajemnica Chrystusa, Jego wcielenia i odkupienia, staje się więc szczególnie obecna na katechezie przez prawdę i miłość.

Myśli Jana Pawła II na temat katechezy najkrócej można ująć następująco:

- Jezus Chrystus jest Tym, który działa w katechezie;
- katecheta z polecenia Chrystusa sprawuje swoją katechetyczną misję;
- Jezus Chrystus jest Tym, który jednoczy katechizowanych;
- Jezus Chrystus jest Prawdą, którą się na katechezie poznaje;
- z mocy Jezusa Chrystusa wpływają skutki katechezy.

Jezus Chrystus jest celem katechezy, gdyż katecheza winna doprowadzić do łączności i zażyłości z Chrystusem. Ten cel katechezy to odkrywanie w osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Nim się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie, i zarazem ukazują, Jego Tajemnicę. W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale i do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości (por. CT 5).

Celem katechezy jest zażyłość z Chrystusem. Dzięki tej zażyłości z Chrystusem katechizowany odczytuje Boże plany swojego życia w Chrystusie. „Chrystus – Odkupiciel (...) objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (RH 1), zaś „otwarcie na Chrystusa, który jako Odkupiciel świata w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi, nie może się dokonać inaczej, jak tylko poprzez coraz dojrzsze odniesienie do Ojca i Jego miłości” (DM 1).

Jan Paweł II mocno podkreśla, że katecheza z natury swojej musi docierać do człowieka w jego sytuacji w świecie współczesnym, musi pomagać współczesnemu człowiekowi poznawać pełny sens jego człowieczeństwa. W wyjątkowy sposób odnoszą się do katechezy słowa Jana Pawła II: „Kościół widzi więc swoje podstawowe zadanie w tym, aby to zjednoczenie nieustannie mogło się urzeczywistniać

i odnawiać. Kościół temu jednemu pragnie służyć, aby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje” (RH 13). Jan Paweł II kazuje naturę i cel katechezy w kategoriach personalistycznych. W katechezie chodzi o poznanie i przyłgnięcie do Chrystusa, o pójście za Nim. Gdy tak patrzymy na katechezę, jest rzeczą oczywistą, że katecheza nigdy nie może być tylko informacją. Skoro więc natura katechezy polega na obcowaniu Chrystusa Nauczyciela i Miłości z tymi, którzy mają wejść z Nim w zażyłość – staje się jasne, jak bardzo katechetyczne są encykliki Jana Pawła II: *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*. W świetle tak głębokiego, personalistycznego ujęcia natury i celu katechezy jest rzeczą oczywistą, że „dzieło katechizacji Kościół zawsze poświęcał wiele wysiłków, jako jednemu ze swych najważniejszych zadań” (CT 1).

W adhortacji *Evangelii nuntiandi* papież Paweł VI wskazuje na Chrystusa nauczającego i zaleca, by w katechezie czerpać wzory z życia, nauczania i działalności Jezusa Chrystusa. „Jezus wyznaje, że właściwym zadaniem, dla którego wypełnienia został posłany przez Ojca, jest nieść radosną nowinę od miasta do miasta” (EN 6). „Chrystus dokonuje także obwieszczenia Królestwa za pomocą niezliczonych znaków, które wzbudzają podziw u rzesz, a równocześnie pociąga je do siebie” (EN 12). Odnosząc się do nauki Kościoła, E. Materski pisze: „To Jezus Chrystus jest Tym,

który działa w katechezie. Takie chrystocentryczne ujęcie katechezy jest jednocześnie główną zasadą jej odnowy. Tym doskonalsza jest katecheza, im pełniej ukazuje Chrystusa i doprowadza do doskonalszego poddania się Jemu. Im bardziej katecheta zrozumie, że to Jezus Chrystus naucza i że (moja nauka nie jest moja, ale tego, który mnie posłał (J 14,24), im bardziej katecheta odniesie te słowa do swego posługiwania, tym doskonalsza dokona się odnowa katechezy”². Z podanych wyżej stwierdzeń można wywnioskować, że w poszukiwaniu teorii, modeli czy metod i skutecznych działań katechetycznych, trzeba odnosić się do Chrystusa. To w Chrystusie katecheza znajduje swoje natchnienie do pogłębiania dialogu człowieka z Bogiem i dialogu między ludźmi. „Również w dokonywaniu odnowy katechezy Chrystus powinien być jej pierwszą zasadą czy też zwornikiem wielu zasad. A wtedy zauważymy całkowitą zgodność pomiędzy ujęciem współczesnych katechetów, którzy twierdzą, że Chrystus jest podstawowym źródłem, głównym podmiotem i wewnętrzną zasadą katechezy, a nauczaniem Kościoła”³.

2. Katecheza koncentruje się na Chrystusie

Pierwszy rozdział adhortacji *Catechesi tradendae* nosi tytuł: „Mamy tylko jednego nauczyciela Jezusa Chrystusa”. Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji mówi o tym, że jest (...) tak wielu i tak różnych – którzy się przykładają do nauczania religijnego i przygotowania dusz do życia według Ewangelii” (CT 62) i wymienia kolejno

² Tamże, s. 144.

³ M. Majewski, *Problematyka katechetyczna w refleksji naukowej ks. bpa Edwarda Materskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. XXXVI, z. 6 (1989), s. 34-35.

biskupów, na których przede wszystkim spada obowiązek nauczania i którzy są pierwszymi katechetami, kapłanów, których za Soborem nazywa „wychowawcami w wierze” (CT 64), zakonników i zakonnice, katechetów świeckich. Pierwszymi wychowawcami wiary są dla swych dzieci rodzice, którzy pierwsi dają świadectwo o Bogu, budzą i rozwijają wiarę dziecka.

Jan Paweł II w swym nauczaniu wiele miejsca poświęca konkretnemu katechezie, kim jest i jakimi przymiotami winien się odznaczać. Katecheta jest jakimś szczególnym świadkiem i pośrednikiem. Każdy katecheta na tyle wypełni swą misję, na ile spowoduje spotkanie katechizowanych z nauczającym Chrystusem. Determinuje to określone przymioty katechety, na co zwraca również uwagę Ojciec Święty: „Każdy katecheta (...) musi troszczyć się usilnie, aby przez swe nauczanie i swój sposób życia przekazywać naukę i życie Chrystusa. Niech nie zatrzymuje na sobie samym, na swoich osobistych poglądach i własnych postawach myślowych, ani uwagi, ani przywiązania umysłu i serca tego, kogo katechizuje, a zwłaszcza niech nie wpaja innym swoich własnych opinii i zapatrywań w taki sposób, jak gdyby wyrażały one naukę Chrystusa i świadectwo Jego życia (...). Do jakże pilnego studiowania Słowa Bożego, przekazywanego przez Magisterium Kościoła, winien przykładać się katecheta; jak głęboka winna być jego zażyłość z Chrystusem i z Ojcem, jak wiele czasu powinien poświęcać modlitwie i jak być oderwanym od siebie samego, aby mógł powiedzieć: „<Moja nauka nie jest moja>” (CT 6). Katecheta winien być stale wpatrzony w osobę Jezusa Nauczyciela, który nauczał całym swym życiem.

„(...) wielkość Chrystusa nauczającego oraz wewnętrzna spójność i siła przekonująca Jego nauki płynie stąd, że Jego słowa, przypowieści i rozprawy nie dają się nigdy oddzielić od Jego życia i Osoby” (CT 9). Im bardziej w katechezie urzeczywistni się obecność Chrystusa, tym lepiej będzie on spełniał swoje posłannictwo, tym będzie ono owocniejsze.

„Chrystocentryzm w katechezie znaczy także, że pragnie się przez katechezę przekazywać nie własną naukę czy też jakiegoś innego mistrza, lecz naukę Jezusa Chrystusa, tj. prawdę, której On nam udziela, albo ściślej mówiąc, prawdę, którą On sam jest. Trzeba więc stwierdzić, że w katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi” (CT 6). Treści katechezy mają być rozwijaniem słów i znaków Chrystusa oraz wskazywaniem na zbawienne konsekwencje w życiu codziennym⁴. Z głębokim przejęciem słuchamy samego Chrystusa, kiedy mówi: „<nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał...>” (RH 19). Treścią przekazu jest tajemnica Chrystusa, a wszystko inne na tyle, na ile z tą tajemnicą się łączy (por. CT 6). Sam Ojciec Święty w swoim nauczaniu daje wzór, jak właśnie Chrystus jest treścią przekazu, a wszystko inne na tyle, na ile się z Nim łączy. Ta treść przekazu jest sformułowana w rozmaitych wyznaniach wiary, które Jan Paweł II chce w katechezie zachować i przybliżyć: „Najdoskonalszy wyraz żywej spuścizny (...) znajduje się w Credo, lub ściślej mówiąc, w symbolach wiary, które w czasach wielkich sporów ujęły w znakomitych streszczeniach wiarę Kościoła” (CT 28). Treść przekazu ujęta

⁴ Por. tamże, s. 36.

w wyznaniach wiary, ma – w świetle nauczania Jana Pawła II – zagwarantować integralność katechezy. Wierni mają prawo do tego, by otrzymać całego Chrystusa, całe Jego wezwanie. Katecheza w myśl tej nauki nie może nastawiać się na formowanie przeciętnych chrześcijan, ale ma doprowadzić każdego do jak największej zażyłości z Chrystusem, według miary każdego. Katecheza winna ukazywać wezwanie i możliwości pełnego życia Ewangelią.

Integralność treści katechezy może być naruszona z dwu powodów. Jeden, to pomijanie prawd wiary trudnych do zrozumienia dla danego człowieka, drugi to pomijanie pewnych prawd ze względu na wypływające z nich nakazy. „Żadnemu katechecie nie wolno własną powagą dzielić dziedzictwa wiary na to, co on uważa za ważne i nieważne, aby potem jednego nauczać, a drugie przemilczać” (CT 30). Źródłem, z którego katecheza czerpie swą treść, jest Słowo Boże przekazywane przez tradycję i Pismo Święte (por. CT 27). Jan Paweł II domaga się, by katecheza inspirowała się stale myślą i życiem dwóch tysięcy lat Kościoła (por. CT 27).

W katechezie urzeczywistnia się służba prawdzie (i jednocześnie służba Prawdzie), za którą Kościół jest odpowiedzialny (por. RH 19); prawda ta jest „własnością” Boga (por. RH 19), co powinno być na katechezie podkreślone, tak jak czynił to w swoim nauczaniu. Każdy więc katecheta musi być zatroskany o wierność Boskiemu źródłu prawdy. Ta wierność „musi być konstytutywną właściwością wiary Kościoła, zarówno wówczas, gdy Kościół naucza, jak też gdy wyznaje” (RH 19). Katecheza jest służbą

prawdzie, służbą pełną odpowiedzialności. „Odpowiedzialność za prawdę Bożą oznacza równocześnie jej umiłowanie i dążność do takiego zrozumienia, które nam samym, a także i drugim, tę prawdę może przybliżyć” (RH 19). W „katechezie urzeczywistnia się służba prawdzie, za którą Kościół jest odpowiedzialny. Prawda ta jest własnością Boga, co powinno być na katechezie podkreślone, tak jak to czynił Chrystus w swoim nauczaniu. Każdy więc katecheta musi być zatroskany o wierność Boskiemu źródłu prawdy”⁵.

3. Katecheza prowadzi do Chrystusa

Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* wskazuje, że „ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej” (CT 5). Jezus Chrystus jest celem katechezy, gdyż katecheza winna doprowadzić do łączności i zażyłości z Chrystusem. Ten cel katechezy to odkrywanie w osobie Jezusa Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w nim się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie i zarazem ukazują Jego tajemnicę. „W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości”⁶. Katecheza ma zatem doprowadzić katechizowanych

⁵ E. Materski, *Redemptor hominis w katechezie...*, s. 149.

⁶ Tamże, s. 145.

do spotkania z Chrystusem, do stałego z Nim przebywania, jak również do kroczenia drogami, które zostały przez Niego wytyczone⁷.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* szukał odpowiedzi na to, jak podstawowe prawdy przedstawione w tym dokumencie rzutują na katechezę. Prawdy te jednak stają się widoczne dopiero w świetle adhortacji *Catechesi tradendae*, która ma szczególne znaczenie dla katechezy. Między tymi dokumentami występuje wzajemne powiązanie. Głównym tematem encykliki jest Chrystus Odkupiciel i człowiek odkupiony, Chrystus miłujący człowieka i człowiek znajdujący swoją godność i sens swojego istnienia. Prawda ta pozwala stwierdzić: „skoro encyklika pogłębia spojrzenie na Chrystusa i na człowieka, tym samym zawiera wezwanie do pogłębienia spojrzenia na katechezę, która jest przecież spotkaniem Chrystusa z człowiekiem”⁸. Poszukując odpowiedzi na pytanie o istotę katechezy w nauczaniu Jana Pawła II, należy zaznaczyć, że ośrodkiem katechezy jest Jezus Chrystus i w samej wewnętrznej istocie katechezy znajduje się przede wszystkim ta właśnie Osoba (por. CT 5). „*Redemptor hominis* i *Catechesi tradendae*, ujmuje naturę i cel katechezy chrystocentrycznie. Istnieje więc ścisły związek między katechezą a Tajemnicą Wcielenia i Odkupienia. To właśnie tajemnica Chrystusa, Jego Wcielenie i Odkupienie, staje się szczególnie obecne na katechezie poprzez prawdę i miłość”⁹. Wydarzenie Jezusa Chrystusa jest faktem, wobec którego staje

każdy człowiek. Katecheza, głosząca orędzie zbawienia, w centrum przepowiadania musi postawić Osobę i dzieło Jezusa Chrystusa. Katechizować to znaczy odkryć w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który się w Nim wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków, dokonanych przez Niego (por. CT 5). Myśli Jana Pawła II, które w sposób bezpośredni należy przenieść na grunt katechezy, można ująć następująco: „Jezus Chrystus jest Tym, który działa w katechezie; katecheta z polecenia Chrystusa sprawuje swoją katechetyczną misję; Chrystus jest Tym, który jednoczy katechizowanych; On jest prawdą, którą się na katechezie poznaje; z mocy Jezusa Chrystusa wypływają skutki katechezy”¹⁰. Jezus Chrystus jest celem katechezy, gdyż katecheza winna doprowadzić do łączności i zażyłości z Chrystusem (CT 5). Dzięki tej zażyłości katechizowany odczytuje Boże plany swojego życia w Chrystusie. Otwarcie się na Chrystusa, który jako Odkupiciel świata w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi, nie może się dokonać inaczej jak tylko poprzez coraz doskonalsze odniesienie do Ojca i Jego miłości (por. DiM 1). Za Janem Pawłem II E. Materski podkreśla, że „katecheza z natury swojej musi docierać do człowieka w jego sytuacji w świecie współczesnym, musi pomagać współczesnemu człowiekowi poznawać pełny sens jego człowieczeństwa”¹¹. Chrystus jest podstawowym źródłem, głównym podmiotem i wewnętrzną zasadą katechezy.

⁷ Por. M. Majewski, *Problematyka katechetyczna...*, s. 35.

⁸ E. Materski, *Redemptor hominis w katechezie...*, s. 143.

⁹ Tamże, s. 143.

¹⁰ Tamże, s. 144.

¹¹ Tamże.

To On rzeczywiście nawiązuje osobowy, głęboki kontakt z człowiekiem, który staje się dla niego źródłem wielkiej radości i daje mu siłę do ciągłego kształtowania swojego życia zgodnie z Ewangelią¹².

Chrystocentryzm w katechezie znaczy także, że pragnie się poprzez katechezę przekazywać nie swoją własną naukę, albo jakiegoś innego mistrza, lecz naukę Jezusa Chrystusa, tj. prawdę, której On sam udziela, ściślej mówiąc, Prawdę, którą On sam jest (por. CT 6). Katecheta jest jakimś szczególnym świadkiem i pośrednikiem, więc niezależnie od zajmowanego w Kościele stanowiska, musi troszczyć się usilnie, aby przez swe nauczanie i swój sposób życia przekazywać naukę i życie Chrystusa (por. CT 6). Każdy katecheta na tyle wypełni swoją misję, na ile spowoduje spotkanie katechizowanych z nauczającym Chrystusem. Tym doskonalsza jest katecheza, im pełniej ukazuje Chrystusa i doprowadza do doskonalszego poddania się Jemu. Im bardziej katecheta zrozumie, że to Jezus Chrystus naucza i że „moja nauka nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał” (J 14,24), im bardziej katecheta odniesie te słowa do swojego posługiwania, tym w pełniejszy sposób dokona się odnowa katechezy. Katecheta winien być stale wpatrzony w osobę Jezusa Nauczyciela, który nauczał całym swoim życiem. Życie i posługa katechetów powinny się dokonywać w wierności przekazywanej prawdzie i w głębokiej jedności i bliskości z Chrystusem¹³.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominając, że Jezus podczas swej działalności zajmował się przede wszystkim formowaniem tych, którzy mieli głosić

całemu światu Jego orędzie. Chciał, aby przebywali zawsze przy Nim, by wpoić im prawdę swojego orędzia nie tylko słowami, ale także poprzez przykład własnego życia i codzienne obcowanie¹⁴. Wielkość Chrystusa nauczającego oraz wewnętrzna spistość i siła przekonująca Jego nauki płynie stąd, że Jego słowa, przypowieści i rozprawy nie dają się nigdy oddzielić od Jego życia i osoby (por. CT 9). Im bardziej w katechezie urzeczywistni się obecność Chrystusa i im bardziej katecheta będzie świadomy tego, iż sprawuje swoją misję z polecenia Chrystusa, tym lepiej będzie on spełniał swoje posłannictwo, tym będzie ono owocniejsze.

Katecheza jest w ścisłym związku z działalnością Kościoła i chrześcijan w świecie. Kto przez wiarę złączył się z Jezusem Chrystusem i stara się umacniać tę wiarę przez katechezę, ten powinien żyć we wspólnocie z tymi, którzy idą tą samą drogą (por. CT 24). Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą kościoła „On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem (por. RH 13). To On, niezależnie od tego czy nauczał grupy, czy poszczególnych osoby, zawsze przecież doprowadzał tych, którzy przyjęli Jego naukę do wspólnoty Kościoła. To samo dzieje się dziś podczas katechezy, która najczęściej prowadzona jest w grupach. „Grupa zebrana na katechezie, przeżywająca spotkanie z Panem, dążąca do szczególnego z Nim zjednoczenia, ciesząca się Jego obecnością jest grupą doświadczającą miłości Chrystusa, jest małym Kościołem”¹⁵. Chrystus jest Tym, który jednoczy i prowadzi do wspólnoty. Stawianie się wspólnotą w toku katechezy jest

¹² Por. A. Długosz, *Jak przygotować i oceniać katechezę*, Częstochowa 1997, s. 62.

¹³ Por. S. Łabendowicz, *Formacja katechetów*, Sandomierz 1997, s. 32.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Rzym 1987, s. 30.

¹⁵ E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, „Nostra” 194 (1980), s. 44-49.

procesem dynamicznym i grupa musi być tego świadoma. Jednym z celów katechezy jest doprowadzenie do przeżycia wspólnoty z Chrystusem i między sobą. Wspólnota katechetyczna jest wspólnotą rozważającą i przyjmującą prawdy Chrystusowe, jest wspólnotą miłości. To w Chrystusie, Słowie wcielonym, wspólnota odczytuje swoje powołanie, a dzięki siłom, które czerpie z odkupienia zdobywa się na posłuszeństwo temu powołaniu. Wspólnota katechetyczna jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości. Przyjmując Słowo Boże, wierzy; rozważając obietnice, przeżywa nadzieję, a daje wyraz miłości przez swe posłuszeństwo¹⁶. To właśnie dzięki zjednoczeniu z Chrystusem katechizowani razem wykonują pewne zadania, rozwiązują problemy, poznają prawdę, pracują i modlą się. Treścią katechezy jest tajemnica Chrystusa, a wszystko inne na tyle, na ile z tą tajemnicą się łączy (por. CT 6). Jan Paweł II w swoim nauczaniu daje wzór, iż Chrystus jest najważniejszą Prawdą, którą w katechezie należy przybliżyć. „Katecheza, która ma na celu doprowadzić każdego do poznania tej Prawdy polega nie tylko na jej bezwzględny przekazywaniu, ale także, a może przede wszystkim, na życiu wobec tej Prawdy”¹⁷.

Źródłem, z którego katecheza czerpie swą treść, jest Słowo Boże przekazywane przez Tradycję i Pismo Święte (por. CT 27). Jan Paweł II domaga się, by katecheza inspirowała się stale myślą i życiem dwóch tysięcy lat Kościoła (por. CT 27). Treść katechezy ma więc być rozwijaniem

słów i znaków Chrystusa, odnoszeniem ich do coraz to nowych czasów i środowisk oraz wskazywaniem na zbawienne konsekwencje w życiu codziennym. Nie może się ona rozminąć z Ewangelią głoszoną przez Chrystusa¹⁸. E. Materski wskazuje, jak w katechezie urzeczywistnia się służba prawdzie, za którą Kościół jest odpowiedzialny; „prawda ta jest własnością Boga, co powinno być w katechezie podkreślone, tak jak Chrystus to uczynił w swoim nauczaniu”¹⁹. Cechą katechezy ma być wierność źródłu i wierność Bogu. Każdy więc katecheta musi być zatroskany o wierność Boskiemu źródłu prawdy. To zatroskanie wzywa do odpowiedzialności za prawdę, która oznacza dążenie do takiego jej zrozumienia, aby nam samym, a także drugim, tę prawdę przybliżyć (por. RH 19).

Jezus Chrystus powinien być w centrum przepowiadania „nie tylko jako najcenniejsza Prawda, lecz przede wszystkim jako żywa obecność”²⁰. „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20) – to jest powodem, dla którego żadnemu człowiekowi wnikającemu w najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa spotkanego w wierze, noszącemu w sobie pragnienie, choćby nieświadome, ażeby więcej i lepiej poznać Chrystusa w przepowiadaniu i nauczaniu, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, pod żadnym pretekstem nie można odmówić jakiegokolwiek części tego poznania (por. CT 30). „To Jezus Chrystus jest Tym, który poprzez katechezę naucza, działa i zbawia”²¹.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ E. Materski, *Inspiracje katechetyczne encykliki Redemptor hominis*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 95-103.

¹⁸ Por. M. Majewski, *Problematyka katechetyczna...*, s. 36.

¹⁹ E. Materski, *Redemptor hominis w katechezie...*, s. 150.

²⁰ E. Materski, *Relacje grupy języka łacińskiego*, „Życie i myśl” 28 (1978) nr 2, s. 152.

²¹ Tamże, s. 153.

Podsumowując, zauważamy podstawowe wnioski, jakie z mocy samego Chrystusa wypływają dla katechezy. Problem chrystocentryzmu jest w katechezie podstawowym kluczem do zrozumienia jej służebnej roli i obecności we wspólnotie Kościoła²². Katecheza ma być etapem wprowadzania i dojrzwiania, to znaczy czasem, w którym chrześcijanin przyjąwszy przez wiarę Jezusa Chrystusa, jako jedynego Pana i przyłgnąwszy do Niego całkowicie przez szczere nawrócenie serca, stara się lepiej poznać tego Jezusa, któremu się powierzył (por. CT 20). Należycie przyjęty chrystocentryzm odsłania ludziom Boży plan zbawienia, rodzi Kościół jako Lud Boży i przez dary Ducha Świętego tworzy nowego człowieka, przedstawiając mu

zarazem obraz świata, zmierzający do swojej pełni w czasach ostatecznych²³. Tak pojmowany chrystocentryzm nadaje wspólnocie chrześcijańskiej wymiar trynitarny i osobowy oraz wyraża się w upodabnianiu uczniów do Mistrza. Ujęcie to pokazuje, iż każdy w Chrystusie i przez Chrystusa uzyskuje swoją godność i wyniesienie (por. RH 11). Nauczanie Jana Pawła II prowadzi do konkluzji, która może być podsumowaniem dotychczasowych rozważań dotyczących chrystocentryzmu. Katecheza ma służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, która z niej promieniuje.

Ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

²² Por. S. Łabendowicz, *ibid.*, s. 31.

²³ Por. M. Majewski, *Zagadnienia programowe katechezy włoskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 71 (1979) nr 424-425 z. 2-3, s. 232.